

MOSZE FRANK

ur. 1930; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zamość, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, ojciec, Jakow Lejb Frank, matka, Szprynca Frank, dziadkowie, skład desek, praca ojca

Rodzina

Nazywam się Mosze Frank, urodziłem się w Zamościu w 1930 roku, tego dowiedziałem się później, bo wszystkie moje dokumenty są z [19]32. Mój ojciec nazywał się Jakow Lejb Frank, urodził się w Szczepieszynie. A moja matka Szprynca urodziła się w Zamościu. Jej rodzice nazywali się Sara i Sender Fleszlerowie.

Mój ojciec miał skład desek w Zamościu. To był skład niedaleko koszar. On miał też skład desek w Lublinie, w pobliżu Jesziwy. Mój ojciec był specjalistą od drzew. Jak drzewko było jeszcze małe, on je oznaczał, miał umowę z tartakami. On był specjalistą i dużo był poza domem. Moja matka miała cztery siostry, najstarsza była w Skierbieszowie, miała na imię Chana.

W Zamościu mój dziadek kupił duży plac dla wszystkich, żeby mogli budować domy. Pierwszy dom był mojej ciotki, Rozy Kenig, drugi był dla drugiej siostry, później był nasz dom drewniany, wszystkie były drewniane. Pierwszy i drugi był dwupiętrowy, a czwarty był dom najmłodszej siostry. Było pięć sióstr i trzech braci. Najstarszy uciekł do Lwowa, później chciał przyjść z powrotem, to wysłali go do Turkiestanu i to było jego szczęście, bo przeżył wojnę. Wszystkich, co uciekli, później wybili, tylko ten wujek po wojnie wrócił do Zamościa i dowiedział się, że ja jestem i mnie [znalazł].

Drudzy dziadkowie mieszkali na Kilińskiego na końcu i mieli taki duży budynek [mieszkalny] i budynki [gospodarcze].

Data i miejsce nagrania	2009-09-18, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"